

9 marca 2016. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 49,8-15) Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! marniejącym w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. Nie będą już łaknąć ni pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. Wszystkie me góry zamienię na drogę, i moje gościńce wzniosą się wyżej. Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z Północy i z Zachodu, a inni z krainy Sinitów. Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

(Iz 49,8-15)

Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! marniejącym w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. Nie będą już łaknąć ni pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich

poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających zdrojów. Wszystkie me góry zamienię na drogę, i moje gościńce wzniosą się wyżej. Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z Północy i z Zachodu, a inni z krainy Sinitów. Zabrzmiście weselem, niebioso! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

(Ps 145,8-9.13cd-14.17-18)

REFREN: Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Pan jest wierny we wszystkich swoich słowach
i we wszystkich dziełach swoich święty.
Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają,
i podnosi wszystkich zgnębionych.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.
Pan jest blisko wszystkich, który Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.

(J 5,25-26)

Ja jestem zmartwychwstanie i życie, kto wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.

(J 5,17-30)

Żydzi prześladowali Jezusa, ponieważ uzdrowił w szabat. Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słuca słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym. Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójda na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na

zmartwychwstanie potępienia. Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.

Komentarz

Czytaliśmy wczoraj o uzdrowieniu paralytyka przy sadzawce Betesda. Otóż Pan Jezus dokonał tego w szabat, co wywołało oburzenie Jego przeciwników. Pan Jezus wykorzystuje tę sytuację, ażeby uchylić nam rąbka tajemnicy na temat swojego Bożego synostwa. "Ojciec mój pracuje aż do tej chwili, i Ja pracuję" - odpowiada na zarzut, dlaczego dokonuje uzdrowień w święto szabatu. Jest to ewidentne nawiązanie do opisu dzieła stworzenia, do sześciu dni pracy Boga nad tym dziełem. Pan Jezus wyraźnie podpowiada, że dzieło stworzenia jeszcze trwa, że dzień Bożego odpoczynku jeszcze nie nastąpił. Możemy się domyślać, że Boży odpoczynek nastąpi w nieprzemijającym Dniu Wiekuistym, kiedy Bóg odpocznie razem z wszystkimi swoimi zbawionymi.

"Ojciec mój aż do tej chwili pracuje, i Ja pracuję" - Pan Jezus mówi tu o sobie, że jest współpracownikiem Bożego dzieła stwórczego. Chodzi tu o tę samą prawdę, która w innych miejscach Nowego Testamentu jest zapisana czy to w formule, że przez Słowo, które jest Bogiem, wszystko się stało, czy to w formule z Listu do Kolosan, że "wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone, On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma swoje istnienie".

Słyszając twierdzenie Pana Jezusa, że On jest współpracownikiem Bożego dzieła stwórczego, słuchacze bardzo dobrze zrozumieli, że Jezus w ten sposób stawiał się na równi z Bogiem. Dobrze Go zrozumieli, ale odebrali to jako bluźnierstwo.

Pan Jezus jednak nie wycofuje się, ale jeszcze wyraźniej naucza o swojej jedności oraz równości z Przedwiecznym Ojcem. On przyszedł do nas jako doskonały obraz swojego Przedwiecznego Ojca: "Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego".

Kochający Go Ojciec chce, aby On wykonywał wszystkie dzieła Bożej wszechmocy, nawet wskrzeszanie i ożywianie umarłych, nawet wykonywanie sądu ostatecznego.

Co więcej, mówi Pan Jezus o tym, że oddawanie Jemu czci boskiej jest warunkiem prawdziwej czci dla Przedwiecznego Ojca: "aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał".

I tylko ten Jezus jest prawdziwy, Jezus z Ewangelii. Nie jakiś tylko prorok, nie jakiś odpowiednik Buddy, czy jakiś genialny mędrzec i reformator. Jezus prawdziwy to Syn Boży, przez którego świat został stworzony, cały rozkochany w swoim Przedwiecznym Ojcu; Ten, który jest naszym Życiem i Zmartwychwstaniem, który w Dniu Ostatecznym będzie Sędzią wszystkich ludzi i aniołów.

o. Jacek Salij OP